

Informacja prasowa z dn. 30 kwietnia 2020 roku

Polacy czasów Konstytucji 3 maja oczami przewodników Muzeum Polskiej Wódki

Konstytucja 3 maja to niewątpliwie jeden z najważniejszych symboli niepodległości Polski. Uchwalona w 1791 roku Ustawa Rządowa to nie tylko ważny tekst prawny, czy wydarzenie historyczne, lecz również dokument w swoim założeniu przełomowy. Do dziś pozostaje niedoścignionym wzorem i symbolizuje marzenia Polaków o niezawisłości państwa i wolności jego obywateli. Jacy byli osiemnastowieczni Polacy? Czemu tak bardzo pragnęli reform? I w końcu – jaki toast mogli wnieść na cześć uchwalenia Konstytucji 3 maja? Tło społeczne oraz obyczaje Polaków doby schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów nakreślają przewodnicy Muzeum Polskiej Wódki – Przemysław Grochowski i Agnieszka Honkowicz.

Ustawa Rządowa była ukoronowaniem panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jednak już od początku XVIII wieku w Polsce powstawały rozmaite idee głębokich reform politycznych. Kiedy 3 maja 1791 roku Król zaprzysiął konstytucję słowami: „Przysięgłem Bogu, żałować tego nie będę”, rozentuzjasmowany tłum zgromadził się pod Zamkiem Królewskim, by wspólnie uczestniczyć w uroczystościach, razem świętować przełomowy moment. Jednak by lepiej poznać ów tłum, na wzór którego corocznie obchodzimy Święto Konstytucji 3 maja, jego nadzieje, potrzeby i radości – trzeba spojrzeć jeszcze dalej wstecz w historię naszego kraju i zgłębić obyczaje ówczesnych Polaków. Przewodnicy Muzeum Polskiej Wódki pomogą nam „cofnąć się w czasie”, by lepiej zrozumieć, jak wyglądało społeczeństwo tak bardzo spragnione zmian.

Czasy saskie, czyli „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”.

Pierwsza połowa osiemnastego wieku, czyli okres panowania dynastii Sasów w Rzeczypospolitej przypadł na tragiczną wręcz dezorganizację państwa i upadek prestiżu Polski w Europie. Głównymi winowajcami ówczesnego politycznego chaosu i anarchii były dysponujące fortunami wielkie rody magnackie, często dla osiągnięcia większych wpływów – stojące na usługach obcych, wrogich Polsce mocarstw.

Mimo zawirowań politycznych kwitła kultura biesiadna – ucztowano, pijano alkohole, miód, piwo, wino czy właśnie gorzałkę – powszechnie pędzoną domowym sumptem w alembikach już od wieku XVI. Gorzałka wówczas nie była wyłącznie tanim napitkiem prostego ludu, a wręcz przeciwnie – średnio około dwudziestu litrów wódki rocznie na osobę spożywali dworzanie, szlachta oraz zamożni mieszcianie. Kobiety zaś często trzymały różnego rodzaju zaprawione wódki w domowych „apteczkach”. Interesujący wydaje się opis zwyczajnej szlacheckiej uczyty, na początku której „(...) po sztuce mięsa gospodarz nalał kielich wina i pił zdrowie swych gości, każdego wymieniając i za każdym razem do ust przytykając: za pierwszym wspomnieniem gość ten wstawał, i pił podobnie gospodarza i innych, tak że ku końcowi powstawali wszyscy, i gwar się robił niezmierny wśród wzajemnych

ukłonów”. Znanе powieԁzenie mówi: „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa” – wydaje się, że nastroje społeczne poddane takiemu „rozluźnieniu” nie sprzyjały reformom ustrojowym.

Czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Ostatni król Polski, pragnął dogłębnie zreformować kraj. Pomimo, iż został wprowadzony na tron z woli carycy Katarzyny II, Stanisław August Poniatowski miał jeden zasadniczy cel – poprawę sytuacji Rzeczypospolitej. Jego postać jest przedmiotem sporów i choć bywa uznawany za polityka bezsilnego, na pewno nie był beczynny. Rzeczpospolita będąc od początku wieku w kryzysie, wymagała głębokiej naprawy. Sejm Wielki w latach 1788-1792, którego obrady charakteryzowały reformatorskim wręcz ruchem społecznym, zdominowany został przez wzrost aktywności politycznej ziemiańskiej szlachty. Wraz z reprezentantami polskiego Oświecenia dążono do uwolnienia Rzeczypospolitej od zależności rosyjskiej i do przeprowadzenia niezbędnej reformy. Jej pełnym wyrazem była właśnie Konstytucja rocznicę której uchwalenia obchodzimy 3 maja.

Król August Poniatowski nie pochwałał nadużywania trunków, samemu zachowując wstrzeźliwość. Co ciekawe, to właśnie za jego rządów zaczęto pędzić wódkę z ziemniaków, które pojawiły się w kraju za sprawą Jana III Sobieskiego, choć bardziej powszechne stały się w czasach Augusta III Sasa. I choć obecnie wódkę można produkować z praktycznie każdego surowca roślinnego – od ziaren zbóż poprzez owoce, na warzywach kończąc, to aby wódkę można było nazwać Polską Wódką, musi ona powstać ze ściśle określonych surowców pochodzących z Polski – na przykład właśnie z ziemniaków. Kto wie, być może to właśnie nowatorską, jak na swe czasy, wódką z ziemniaków wznoszono toast na cześć równie nowatorskiej Konstytucji 3 maja? Może, za uczestnikami niedawnej konfederacji barskiej, tłum pod Zamkiem Królewskim powtarzał przy tym toast: „Wszyscyśmy dziećmi tej ziemi, narodu i jako bracia łączmy swą miłość we wspólnej pracy dla tej, co imię nosi najdroższe - Rzeczypospolita!”?

Z wagi dokumentu zdawali sobie sprawę nie tylko tłumnie zgromadzeni w 1791 roku Polacy, marszałkowie czy sam król. Jej wagę dostrzegli także posłowie na pierwszy Sejm Ustawodawczy po odzyskaniu niepodległości 1919 roku, ustanawiając rocznicę jej przyjęcia świętem państwowym, a także posłowie którzy przywrócili to święto w roku 1990. Konstytucja 3 maja wpisała się również w naszą kulturę. Widać to m.in. na przykładzie „Poloneza trzeciego maja” utrwalonego w XII księdze „Pana Tadeusza”. To tam właśnie padają słynne słowa „Wiwat Król kochany! Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!”.

Więcej informacji na temat Polskiej Wódki i polskich obyczajów na przestrzeni wieków można znaleźć na stronie Muzeum Polskiej Wódki: <https://muzeumpolskiejwodki.pl/>

Polub nas na Facebooku: www.facebook.com/MuzeumPolskiejWodki



W czerwcu 2018 r., na terenie zabytkowego Centrum Praskiego Koneser, otwarto Muzeum Polskiej Wódki – wyjątkowe miejsce na mapie Warszawy, które od 2018 przybliży historię narodowego trunku, który dzięki swoim bogatym dziejom i wspaniałej jakości został wpisany na listę Chronionych Oznaczeń Geograficznych. W atrakcyjny, nowoczesny i interaktywny sposób prezentowana jest zwiedzającym historia Polskiej Wódki, proces jej powstawania, a także surowce. Wycieczka po Muzeum to również szansa na poznanie różnic w walorach smakowych poszczególnych rodzajów Polskiej Wódki, w specjalnej przestrzeni edukacyjnej Vodka Academy Bar. Na zwiedzających Muzeum Gości w pięciu galeriach czekają wyjątkowe ekspozycje, projekcje filmowe, unikatowe eksponaty historycznych butelek, a także wiele informacji i

ciekawostek związanych z wpływem Polskiej Wódki na kształtowanie się polskiej kultury i tradycji oraz jej międzynarodową renomę.

Informacje dla mediów:

Agnieszka Rynecka
Museum&PR Manager
agnieszka.rynecka@pvm.pl
tel.: 515 015 381

Patrycja Drabik
Agencja PROJEKT 77
patrycja.drabik@projekt77.pl
tel.: 503 830 505

Anna Wróblewska
Agencja PROJEKT 77
anna.wroblewska@projekt77.pl
tel.: 512 454 089

Definicja Polskiej Wódki precyzuje, że może być ona wytworzona jedynie z tradycyjnych polskich zbóż (żyto, jęczmień, owies, pszenica, pszenżyto) lub ziemniaków, a wszystkie etapy jej wytwarzania muszą odbywać się na terenie Polski.

Poza definicją tym, co wyróżnia Polską Wódkę, na tle innych tego typu trunków, jest droga od surowca z pola upraw do alkoholu dostępnego na sklepowych półkach. Produkcja przebiega w gorzelni, zakładzie rektyfikacji i produkcji wódek, gdzie nad całym procesem czuwa człowiek.

O zgodności alkoholu z definicją informuje umieszczony na butelce napis Polska Wódka / Polish Vodka. Warto również wiedzieć, że Polska Wódka jest Chronionym Oznaczeniem Geograficznym, dlatego wódki stosujące to oznaczenie, to gwarancja unikatowego charakteru oraz wielowiekowej tradycji związanej z polskimi ziemiami, jak również wysokiej jakości produktu.